

CHARYZMATY (1 KOR 12, 1-12)

Dwunasty rozdział Pierwszego Listu do Koryntian wprowadza czytelników w świat charyzmatów. Udziałem w cudotwórczej mocy Boga są dary charyzmatyczne, których obecność w Kościele pierwszego wieku potwierdza zapis Dziejów Apostolskich i Listów Nowego Testamentu. Zapowiedziane zostały one przez samego Chrystusa po Jego zmartwychwstaniu: „A tym, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, a jeśliby co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie” (Mk 16, 17-18). Pierwszy na Pawłowej liście darów duchowych jest dar mądrości słowa. W Koryncie jako mieście o znacznych tradycjach filozoficznych, mądrość uznawana była za jedną z największych wartości. Charyzmat mądrości słowa dotyczy nie tyle samego posiadania czy nabycia mądrości, ile sposobu jej wyrażenia poprzez słowa. Słowo mądrości to umiejętność stawiania problemów, dyskusowania, przekonywającego argumentowania. Umiejętność poznawania definiowana jest zazwyczaj jako łatwość przekazywania nauki Chrystusa poprzez katechizowanie. Dar wiary w Duchu Świętym oznacza głęboką i niezachwianą ufność w Bogu, która staje się podporą w krytycznych sytuacjach. Dar uzdrawiania służy przywracaniu psychofizycznej integralności osoby ludzkiej; bazuje na nadnaturalnej mocy, którą posługiwał się również Jezus, uzdrawiając chorych. Proroctwo jest takim sposobem przemawiania w imienia Bożym, który buduje wspólnotę. Nie chodzi oczywiście jedynie o przepowiadanie przyszłych wydarzeń (choć nie jest to wykluczone), lecz o przekazywanie każdego orędzia, które Bóg ma dla Kościoła. Rozpoznawanie duchów jest słusznym osądem konkretnych spraw. Dar ten dotyczy zazwyczaj zwierzchników wspólnot, gdyż oni mają główny głos decyzyjny. Dar języków to specyficzny rodzaj modlitwy, polegający na zwracaniu się do Boga za pomocą dźwięków, które stanowią rzeczywisty język bądź są spontanicznym sposobem mówienia, niezrozumiałym dla słuchających. Ta druga forma, gdy jest stosowana publicznie, domaga się daru tłumaczenia języków. Apostoł podkreśla, iż byłby „barbarzyńcą”, gdyby przemawiał tak niezrozumiale „w zgromadzeniu”. Warto zauważyć, że grecki czasownik *hermeneuein* użyty przez Pawła, wskazujący na tłumaczenie języków, odnosi się raczej do ich interpretacji czy wykładu (łac. *interpretaatio*) niż do zgodnego z filologicznymi regułami przekładu (łac. *translatio*).

Termin *charisma* jest typowy dla słownika Pawłowego; ma 17 wystąpień w NT, aż 16 zawiera epistolografia apostoła. W 1Kor *charisma* pojawia się 7 razy, z czego 5 w obecnym

rozdziale (12, 4. 9. 28. 30. 31). Ponieważ rzeczownik należy do tego samego pola semantycznego, co *charis* (*łaska*), termin ten podkreśla darmowość charyzmatów; wskazuje tym samym na inicjatywę Boga w ich udzielaniu (Rz 5, 15. 16; 6, 23; 11, 29). Różnorodność charyzmatów jest wynikiem różnych sposobów udzielania się łaski Boga człowiekowi.

Pierwszy katalog charyzmatów zawiera dziewięć darów, które podzielone zostały na dwie kategorie: dwa pierwsze i cztery ostatnie dotyczą słowa, podczas gdy trzy zamieszczone w środku katalogu odnoszą się do działania. Wskazanie na *logos* (*słowo*) charakteryzuje dwa pierwsze dary: mądrość słowa i słowo poznania. Wydaje się, że pierwszy dar widzieć należy w kontekście początku listu Pawłowego: apostoł nie chciał przemawiać do Koryntian w „mądrości słowa”, by nie zniweczyć daru Chrystusa (1, 17; 2, 1. 5). Mówi jednak do chrześcijan dojrzałych o „mądrości krzyża”, którą Duch Boży przekazuje tym, którzy są „duchowi” (2, 6. 7). Słowo mądrości nie jest tożsame z kerygmą; chodzi tu o dar dostępny dla wszystkich do tego stopnia, iż Paweł stwierdza, że nie brakuje adresatom żadnego z darów „słowa” i „wiedzy” (1, 5. 7). Ten ostatni – zwany tu „słowem poznania” – zostanie za chwilę powiązany z prorocstwem i glosolalią, a także z nauczaniem (13, 2. 8; 14, 6). Nie jest to ani jakaś percepcja pozazmysłowa, ani telepatia, ani przepowiednie przyszłości w oparciu o wróżby itp. Jest to wolny dar Boga, który przez swojego Ducha oznajmia coś duchowi człowieka, w celu zbudowania wspólnoty (Rafiński, 149-227). Znaleźć można wiele przykładów charyzmatycznych darów poznania na kartach Biblii: słowo wiedzy było dane Natanowi i dotyczyło grzechu Dawida z Batszebą (2 Sm 12, 7-13); Elizeusz w nadprzyrodzony sposób poznał miejsce przebywania wojsk nieprzyjaciela (2 Krl 6, 8-23); w spotkaniu z Samarytanką Jezus znał jej przeszłość (J 4, 17 - 18, 29); Piotr rozpoznał kłamstwo w ustach Ananiasza i Safiry (Dz 5, 3). Augustyn uważał dar mądrości za najistotniejszy z listy spektakularnie objawiających się charyzmatów; porównywał go do słońca, podczas gdy pozostałe – do gwiazd: „Następnie uważam, że zostały wspomniane gwiazdy przez słowa: ‘innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, innemu dar czynienia cudów, innemu prorocstwo, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków’” (*Enar.* 135, 8).

Koryntianie sądzili, że posiadli już mądrość (przynajmniej ci, którzy przyznawali się do frakcji Apollosa), a mądrość ta czyni ich doskonałymi (1Kor 2, 6). Paweł tymczasem identyfikuje mądrość Boga ze sposobem dokonania zbawienia poprzez śmierć Chrystusa na krzyżu (1Kor 1, 18-25). Wydaje się, że „słowo poznania” może być umiejętnością praktycznej interpretacji natchnionej mowy, umiejętnością pouczania, jak postępować i jak odczytywać wolę Bożą na co dzień. Jest to swego rodzaju charyzmatyczne zrozumienie o charakterze

praktycznym. Trudno jest dokładnie określić na podstawie kontekstu, czy też na podstawie terminologii mądrościowej w 1Kor, jaka jest różnica pomiędzy mądrością słowa a słowem poznania. Niektórzy sądzą, że pierwszy dar kładzie nacisk na wiedzę bardziej teoretyczną, drugi – praktyczną, jednak takie rozróżnienie nie znajduje uzasadnienia w tekście. Inni utrzymują, że obydwa dary oznaczają *de facto* to samo – umiejętność pouczającego przemawiania.

Trzy dary związane z działaniem to „wiara”, „uzdrawianie” i „czynienie cudów” (por. 12, 28. 30). Charyzmatyczny dar wiary objawia się w skutecznej o gorliwej modlitwie; niektórzy odnoszą dar wiary do logionu Jezusa o możliwości przenoszenia gór (13, 2b; por. Mt 17, 20): Kiedy Paweł nazwał wiarę darem duchowym, nie odwołał się do wiary zbawiającej, postawy wiary, jaka charakteryzuje każdego chrześcijanina, ale prawdopodobnie do wiary mogącej poruszać góry, rodzącej się z doświadczenia spotkania z Bogiem w określonych sytuacjach życia (1Kor 13, 2), czynić cuda (Mk 9, 23; 11, 23; Mt 17, 20); nadzwyczajnej, będącej wyrazem bezgranicznego zaufania Bogu. Tak rozumiany charyzmatyczny dar wiary (*pistis*) opiera się na bezgranicznej ufności, że Bóg zadziała, gdy chrześcijanin znajdzie się w nagłej potrzebie. Wiara ta wyraża się przede wszystkim w wypowiedzianym słowie; właśnie dlatego Paweł umieszcza ten dar po darach słowa, a przed objawami mocy Ducha.

Kolejny przedstawiony przez Pawła dar to „charyzmaty uzdrawiania”. Dar uzdrawiania, według tradycji synoptycznej towarzyszył Jezusowi i Jego uczniom. Jednym z najpowszechniejszych i zarazem najbardziej poszukiwanych cudów było uzdrowienie. Przekonanie Izraelitów, że to sam Bóg Jahwe leczy choroby ludzkie znalazło swój wyraz w przestrodze zapisanej na kartach Księgi Wyjścia: „Jeśli wiernie będziesz słuchał głosu Boga, Jahwe... nie ukarzę cię żadną z plag, jakie zesłałem na Egipt, bo Ja, Pan, chcę być twoim lekarzem” (Wj 15, 26). Natomiast opowiadania o uzdrowieniach w świecie kultury greckiej związane są z trwającym niemal tysiąc lat kultem boga Asklepiosa. Oprócz Epidauros na Peloponezie, skąd kult ten się wywodzi, znane są wielkie asklepiejony w Pergamonie, Smyrnie, na Krecie, Kos, a także w Atenach, Sikion i Trojen. W Nowym Testamencie uzdrowienia dokonywane przez Jezusa potwierdzają Jego mesjańskie posłannictwo.

Paweł mówi o *charyzmatach uzdrowień / uleczeń (charismata iamatōn)*. Użycie podwójnej liczby mnogiej nie jest przypadkowe: po pierwsze, sugeruje ona, iż nie ma jednego uzdrowiciela dla wszystkich chorób; po drugie wskazuje na wspólnotowy charakter usługiwania tymi darami; po trzecie wreszcie wydaje się sugerować, że nie chodzi o stałą dyspozycję kogoś do uzdrawiania, lecz o dar użyczany przez Boga wtedy, gdy jest on potrzebny. Obdarowany zawsze zależy od Dawcy daru uzdrawiania; uzdrawianie jest w każdym przypadku suwerennym działaniem Ducha Świętego, który może wybierać w różnym

czasie różne osoby do tej posługi. Samemu Pawłowi również niejednokrotnie towarzyszył ten dar (2Kor 12, 12; 1Tes 1, 5; Rz 15, 19). Dokonując cudu uzdrowienia Bóg *hic et nunc* zaznacza swoją obecność. Choć dla umysłu człowieka sposób dokonania cudu jest zakryty, potrafi on rozpoznać Boga działającego. To doświadczenie obecności Bożej sprawia, że człowiek odczuć może Jego bliskość i pozyskać wewnętrzną pewność, że sam jest przedmiotem Bożej troski. Obecność ta nie jest statyczne, ale ma charakter dynamiczny i zbawczy. Łączy się z przesłaniem skierowanym do człowieka; przesłaniem, które może być właściwie zrozumiane i odczytane w świetle wiary. Zbawienie to w pierwszym rzędzie wyzwolenie, ocalenie, uwolnienie od nieszczęść, zła moralnego i fizycznego, klęsk, głodu, cierpienia. Cuda uzdrowień z całą pewnością prowadzą do takiego wyzwolenia ludzi chorych, opętanych, głodnych. Zaskakujące, że na oznaczenie uzdrowień czy egzorcyzmów (a nawet wskrzeszenia, w przypadku córki Jaira) ewangelisti często używają czasownika *sodzein*, oznaczającego również *zbawić*. W tym sensie są więc znakiem i realizacją zbawienia; są zbawczą ingerencją Boga w dzieje ludzkości. Zbawienie bowiem ma nie tylko charakter duchowy, ale obejmuje ciało człowieka, a nawet całe stworzenie (Rz 8, 19). Dawniej przypisywano cudom uzdrowienia charakter głównie apologetyczny i dowodowy, dziś coraz częściej mówi się o nich jako o wezwaniu do wiary. Ponieważ uzdrowienie zawiera w sobie przesłanie skierowane do osoby, stąd zaprasza do osobowego kontaktu ze Sprawcą wydarzenia cudownego, a taki właśnie kontakt nazywany jest wiarą. Poprzez dokonanie cudów sam Bóg przychodzi z pomocą potrzebującemu (cierpiącemu) człowiekowi. Stąd właśnie cud jest momentem, w którym Bóg okazuje człowiekowi współczucie, miłosierdzie i łaskę. Stawia on przed człowiekiem pytania, najpierw i przesłanie zawarte w cudownym wydarzeniu, następnie zaś o jego wiarę.

Kolejny z charyzmatów to *działa pełne mocy* (*energēmata dynamēōn*). Termin *energēmata* został omówiony powyżej, natomiast termin *dynamis* wskazuje na działa nadzwyczajnej *mocy* Bożej. Dla przykładu, na oznaczenie cudów dokonywanych przez Jezusa Marek i Łukasz zazwyczaj używają słowa *dynamis* (Mk 5, 30; 6, 5; 9, 39; Łk 4, 36; 5, 17; 19, 8. 46; 9, 1; 10, 19). U Łukasza, gdy *dynamis* używany jest bez rodzajnika, oznacza zawsze *przejaw mocy*, który prowadzi do zbawczych skutków. Ponieważ apostoł umieszcza „działa pełne mocy” obok uzdrowień, nie można obydwu charyzmatów identyfikować ze sobą. Niektórzy egzegeci odnoszą „działa mocy” do egzorcyzmów. Takie rozumienie charyzmatu wydaje się jednak zbyt wąskie, gdyż pomija inne zjawiska przekraczające ludzkie zrozumienie. Dar czynienia cudów obejmuje zapewne i cuda nad naturą. Sam Paweł potwierdza, że jego posługiwanie dokonuje się wśród „znaków i cudów” (Rz 15, 19).

Katalog zamykają cztery dary „komunikacji”: „proroctwo”, „rozeznawanie duchów”, „języków” i „tłumaczenia języków”. Zamieszczenie daru glosolalii obok daru tłumaczenia nie jest przypadkowe. Paweł tłumaczy Koryntianom, że ta manifestacja Ducha, choć spektakularna i tak przez nich poszukiwana, nie jest ani jedyną, ani najważniejszą. Więcej na ten temat powie w rozdziale 14, gdzie dokona konfrontacji tego daru z darem proroctwa.

Dar proroctwa należy widzieć przez pryzmat starotestamentalnej idei prorokowania, gdyż na tle takiej konfrontacji uwidacznia się specyfika chrześcijańskiego rozumienia daru. Grecki czasownik *profeteuein* (*prorokować*) wskazuje na kogoś, kto spełnia funkcję herolda Boga. Przedrostek *pro-* nie ma tu sensu czasowego, choć tak go wielokrotnie odczytywano, wskazując na proroków jako przepowiadaczy przyszłości. Tomasz z Akwinu w *Sumie teologicznej* nazywa proroka „widzącym z oddali”. Przedrostek *pro-* należy odczytywać w sensie zastępczym: prorok mówi *za* czy *zamiast* Boga, czyli w Jego imieniu. Tę właśnie cechę przepowiadania prorockiego akcentuje Pwt 18, 15-18, gdzie Bóg kreśli funkcję człowieka obdarzonego misją profetyczną: „włożę moje słowa w jego usta” (Pwt 18, 18).

Wraz ze sceną powołania prorockiego, Bóg wchodzi w relację nie tylko z jednostką, ale z całym Izraelem, którego reprezentantem jest prorok; z drugiej strony prorok jest reprezentantem Boga wobec ludu, w czym przejawia się bilateralność relacji. Właśnie owa bezprecedensowa w swej istocie relacja proroka z Bogiem domaga się wyjaśnienia i w pewnym sensie usprawiedliwienia. Prorok winien „wylegitymować się” przed ludem, do którego przemawia, aby uzyskać autorytatywność swych wypowiedzi. Idea profetyzmu nabiera zupełnie nowego znaczenia w Nowym Testamencie. Wydarzenie Chrystusa daje zupełnie nowy wymiar profetyzmowi ludu Bożego, który stanowi już nowy Izrael - Kościół. W dniu Pięćdziesiątnicy spełniła się zapowiedź Joela: „Wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, a synowie wasi i córki wasze prorokować będą” (Jl 3, 1a). Nowy lud Boży jest ludem prorockim: „On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami” (Ef 4, 11). W pierwotnym Kościele prorokiem określano człowieka bezpośrednio natchnionego przez Boga, przez zmartwychwstałego Chrystusa lub przez Ducha Świętego, który otrzymawszy zrozumiałe wyrocznie prorockie, był przynaglony, aby je ogłosić Kościołowi lub szerszej społeczności w imieniu wspólnoty chrześcijańskiej. Wydaje się, że najwcześniejsza wzmianka o proroctwie u Pawła znajduje się w 1Tes 5, 19-20; apostoł broni użyteczności daru wobec krytykujących go. W swych wypowiedziach o proroctwach Paweł unika terminologii właściwej dla euforycznych kultów misteryjnych. To dar proroctwa ma być podporządkowany prorokowi, nie odwrotnie (1Kor 14, 32-33). Jest on ważniejszy niż dar mówienia językami, gdyż jest zrozumiały, może więc bezpośrednio służyć

zbudowaniu Kościoła. Dar języków tylko wtedy dorównuje znaczeniem prorocत्वu, gdy połączony jest z tłumaczeniem. W gminie korynckiej dar prorocत्वa wydawał się niedoceniany, gdyż członkowie wspólnoty większą wagę nadawali charyzmatom spektakularnym, jak właśnie mówienie językami (por. 1Kor 14, 1-5. 39). Gdy ktoś posługuje się darem prorocत्वa, wówczas Duch Święty pobudza go i daje światło jego umysłowi. Można mówić w tym wypadku o natchnieniu przez Ducha. Wypowiadane słowa prorocत्वa mają być rozsądzone przez słuchających; winny być przyjęte z wdzięcznością, ale też poddane osądowi całej wspólnoty. Gdy dar ten udzielony jest kobietom, winny one prorokować z nakrytą głową (1Kor 11, 5).

Wspominając o darze rozpoznawania duchów używa apostoł terminu *diakrīsis* (*rozpoznawanie*), który w pochodzi od czasownika *diakrinein*, oznaczającego w 1Kor *rozpoznać, rozróżnić, ocenić, osądzić, rozsądzić*. Według Pawła, podczas zgromadzenia modlitewnego należy „rozsądzać” to, co jest wypowiadane jako prorocत्व (14, 29). Dookreślenie *tōn pneumanōn* (*duchów*) może wskazywać na konieczność rozpoznania źródła wypowiadanych słów: czy jest nim Duch Święty, duch ludzki, czy może duch zły. Niektórzy autorzy wspominają jeszcze o tym, iż źródłem przesłania, które należy rozsądzić może być dobry duch, anioł, „duch świata” czy „duch starego człowieka. W takim wypadku rozeznanie nie ogranicza się do zwykłego rozróżnienia pomiędzy dobrem a złem, ale nakazuje wybrać spośród różnych możliwości dobra tę, która dla poszczególnej jednostki i dla całej wspólnoty jest najlepsza. Rozróżnianie to dotyczy najczęściej sfery praktycznej i jest pomocne w podejmowaniu istotnych decyzji. Możliwe także, iż dar rozróżniania duchów winien być rozumiany jako dar służący do oceny charyzmatów i uznania, które z nich są autentyczne. W rozpoznawaniu tym istotne są trzy kryteria, które należy brać pod uwagę, a na które wskazuje bezpośredni kontekst omawianego tekstu: (1) czy dana wypowiedź uwielbia Jezusa (1Kor 12, 3), (2) czy jest okazywaniem miłości (1Kor 13, 4-7) i (3) czy jest zbudowaniem dla wspólnoty (1Kor 14).

Samo pojęcie rozeznania duchowego zawiera w sobie ideę działania w człowieku lub na niego dwóch lub więcej duchowych sił, z których jedną należy przyjąć jako właściwą i słuszną, inne zaś odrzucić. To sam człowiek, jego serce i umysł zostają wplecione w to zmaganie; dużą rolę odgrywają jego przeszłe doświadczenia, pragnienia, zranienia czy lęki. W takich sytuacjach działanie ucha Świętego przez dar rozeznania jest szczególnie ważne. Niektórzy sądzą, że istotna u Pawła jest kolejność wymienianych darów. Na zasadzie analogii do daru języków i tłumaczenia, podobnie i tu dostrzegają nieprzypadkową kolejność: jeśli Paweł wymienia rozeznawanie duchów po darze prorocत्वa oznacza to, że dar ten miał służyć przede wszystkim do orzekania o autentyczności prorocत्व. Rozeznawanie przynosiło

odpowiedź na pytanie, jaki duch (Duch) inspiruje danego proroka. Interpretację taką wzmaga 1Kor 14, 29: „Prorocy niech przemawiają po dwóch albo po trzech, inni niech to roztrząsają!”. Taką interpretację przyjął też autor „Nauki Dwunastu Apostołów”: „Nie każdy, który przemawia w Duchu, jest prorokiem, lecz tylko ten, kto kroczy drogami Pańskimi. Przeto według dróg należy odróżnić prawdziwego proroka od fałszywego. [...] Każdy prorok, który uczy prawdy, jeśli tego, co uczy nie czyni, jest fałszywym prorokiem” (*Did.* 11, 8-10).

Dar języków jest jednym z bardziej spektakularnych darów. Egzegeci dyskutują, czy chodzi zawsze o konkretny, istniejący i rozpoznawalny język, czy może raczej o jakiś rodzaj ekstatycznej mowy. Dar języków rozumiano w początkach Kościoła jako konkretny język, którego mówiący się nie uczył, jednak posługiwał się nim dzięki Duchowi Świętemu. Można przytoczyć w tym miejscu świadectwo Jana Chryzostoma: „Wówczas wiele języków często spotykano u jednego człowieka i ta sama osoba mogła przemawiać po persku, rzymsku, indyjsku i wieloma innymi językami, gdyż Duch w niej brzmiał: a dar ten zwano darem języków, gdyż mogła naraz mówić rozmaitymi językami” (*Hom. 1 Kor. 35, 1*). Paweł mówi dokładnie o *rodach języków* (*genē glōssōn*; 1Kor 12, 10. 28) albo o *mówieniu językami* (*lalein glōssē*; 14, 2. 4. 13. 14. 27; por. 12, 30; 13, 1; 14, 5a. 5b. 18. 23. 39). Najogólniej mówiąc, chodzi o dziękczynienie składane Bogu w słowach niezrozumiałych dla otoczenia ani dla samego mówiącego (czy były to rzeczywiście obce języki, które mogły być zrozumiałe, czy też raczej rodzaj ekstatycznej mowy, zob. ekskurs dotyczący glosolalii i ksenoglosji). Wydaje się, że mówienie językami doprowadziło niektórych mieszkańców gminy korynckiej do postawy wywyższania się ponad innych; z tego powodu zagrożona została jedność wspólnoty.

Wypowiedź w językach winna być tłumaczona albo przez samego mówiącego, albo przez kogoś innego w zgromadzeniu (12, 30; 14, 5. 13. 27). Niektórzy egzegeci sugerują, że Paweł ma na myśli języki, którymi gdzieś na świecie posługują się ludzie lub języki aniołów (por. 1Kor 13, 1); problemem pozostaje, jak rozumieć sformułowanie „języki aniołów”, skoro aniołowie są duchami, nie posługują się więc językiem w ludzkim rozumieniu tego słowa. Jeszcze inni proponują hipotezę, według której chodzi o „załamanie” mowy, czyli niewyraźnie wypowiedziane – a przez to niezrozumiałe – słowa języka, którym na co dzień posługuje się osoba modląca; załamanie to czy zniekształcenie miałooby powstać poprzez ekstazę. Hipotezę tę należy raczej odrzucić, gdyż Paweł nie wspomina o ekstazie w wypadku mówienia językami; wręcz odwrotnie, każe osobom modlącym się językami panować nad tym darem w taki sposób, by nie używać go na spotkaniach wspólnotowych, lecz zarezerwować do użytku prywatnego. Na spotkaniach wspólnotowych precedencja należy się darowi proroctwa, a dar języków może być używany tylko wtedy, gdy towarzyszy mu tłumaczenie. Choć w przypadku stosowania daru

języków istnieją w Koryncie nadużycia, Paweł nie nakazuje odrzucić tego daru, lecz umiejętnie, czyli zgodnie z Bożą wolą, korzystać z niego. Tym samym docenia wartość daru, nie może jednak zgodzić się na przecenianie go. Sam jest świadomy, że mówi lepiej językami od członków wspólnoty i dziękuje za to Bogu, wyrażając jednocześnie pragnienie, aby wszyscy dar ten posiadli (1Kor 14, 5). Kryterium korzystania z daru języków jest *zbudowanie (oikodomē)* wspólnoty; wspólnota będzie zbudowana korzystaniem z daru tylko wówczas, gdy tuż po wypowiedzeniu przesłania w językach pojawi się jego tłumaczenie. W przeciwnym razie poganie, którzy mogliby znaleźć się na takim zgromadzeniu, gdzie nie ma tłumaczenia języków, mogliby oskarżyć chrześcijan o „szaleństwo”. Mówienie językami bez tłumaczenia we wspólnocie jest mówieniem „na wiatr” (1Kor 14, 9), dlatego apostoł woli wypowiedzieć w zgromadzeniu kilka słów zgodnie ze swoim rozeznaniem niż dziesięć tysięcy słów pod wpływem daru języków, który nie byłby tłumaczony (1Kor 14, 19). Wydaje się, że z kontekstu rysuje się zasadnicza różnica pomiędzy darem prorocstwa a darem języków opatrzonych tłumaczeniem. O ile prorocstwo jest przesłaniem Boga skierowanym do ludzi, o tyle tłumaczenie języków jest faktycznie mową człowieka do Boga, a więc modlitwą, która wcześniej wypowiedziana została pod wpływem daru języków. Termin *hermēneia* oznacza nie tyle „tłumaczenie”, co *interpretację* czy *wyjaśnienie*.

Kończąc katalog charyzmatów Paweł uświadamia adresatom, że Duch Święty jest nie tylko ich źródłem, ale także Dawcą, który według swej woli rozdziela dary duchowe. Takie działanie Ducha winno wykluczać w Kościele wszelką rywalizację w dziedzinie używania charyzmatów, a także podziały, które wynikają z charyzmatycznej autoegzaltacji. Nie należy również monopolizować darów przez jednostkę lub określoną grupę osób.

Wszystkie dary charyzmatyczne wkomponowane są w życie Kościoła jako całości. Ich owocem ma być budowanie wewnętrznej jedności Ciała Chrystusa. Rezultat taki stanie się możliwy, gdy największym charyzmatem wśród wszystkich i dla wszystkich stanie się miłość: „Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzęmiący. Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wszelką możliwą wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym” (1Kor 13, 1-2). Dary charyzmatyczne należą do istoty życia wiary; stają się skutecznym środkiem realizacji misji, którą Bóg wyznaczył każdemu z członków Jego Ciała. Można powiedzieć, że z wyjątkiem daru języków i ich tłumaczenia oraz daru uzdrawiania, wszystkie inne zakotwiczone są niejako w naturze człowieka. Na większą uwagę zasługuje dar rozróżniania duchów. Z kontekstu wynika, iż Paweł mówi najprawdopodobniej o rozeznawaniu jako darze udzielanym dla dobra wspólnoty, służącym do

rozpoznawania, od kogo pochodzą wygłaszane na modlitwie prorocтва: od Boga, dobrego ducha, aniołów, Ducha Świętego, ducha ludzkiego czy od złych duchów. Samo zastosowanie charyzmatu nie jest przez Pawła dostatecznie wyjaśnione. Przypuszczalnie dar rozpoznawania duchów pełnił wobec innych charyzmatów podobną funkcję, jaką pełni charyzmat tłumaczenia języków w relacji do daru glosolalii. Jego rola byłaby więc nadrzędna wobec innych darów i służyłaby do orzekania, które z nich są autentycznymi charyzmatami Ducha, a które pochodzą tylko od danego człowieka czy nawet szatana. Pojęcie rozeznawania zakłada istnienie sprzecznych ze sobą sił duchowych, które oddziałują na człowieka. Człowiek staje się wówczas terenem zmagania, a wszystko, co jest w nim, zostaje wciągnięte w tę walkę: całe jego dotychczasowe dzieje, potrzeby, pragnienia, lęki, urazy i grzechy.

Przypuszczanie umieszczenie daru rozeznawania duchów bezpośrednio po proroctwie w Pawłowym katalogu charyzmatów wynika z faktu, iż dar ten służyć miał przede wszystkim ocenie, które prorocтва pochodzą od Ducha Świętego, a które mają inne źródła. Posługiwanie tym charyzmatem miało dać odpowiedź na pytanie, jaki duch inspiruje danego proroka. Taką interpretację ma potwierdzać wskazówka zawarta w 1Kor 14, 29, gdzie prorocтво i rozeznawanie umieszczone są blisko siebie: „Prorocy niech przemawiają po dwóch albo trzech, a inni niech to roztrząsają!”